



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

WTOREK 30 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 355 (920)

Popłoch w obozie reakcji

na wieść o utworzeniu rządu demokratycznej Grecji. Armia Markosa atakuje faszystów na wszystkich frontach walki

MOSKWA (PAP). „Prawda” moskiewska, omawiając polityczne znaczenie historycznego faktu utworzenia demokratycznego rządu greckiego stwierdza, że wiadomość o utworzeniu rządu generała Markosa wywołala popłoch we wszystkich kołach reakcjonistów od Aten do Waszyngtonu.

Tsaldaris bez przerwy konferuje z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, czekając na ich decyzję. Rząd monarcho-faszystowski w Atenach zależny jest od swych zagranicznych opiekunów, gdyż nie posiada poparcia narodu. Naród darzy bowiem swym poparciem grecką armię demokratyczną, która mimo irwającej od trzech lat intrygi brytyjskiej i niesłychanego terronu żołdackiego faszystowskiej — odnosi coraz nowe zwycięstwa.

Autor artykułu podkreśla, że koła anglo-amerkańskie nie chcą uznać ludowo-wyzwoleńczego ruchu greckiego, gdyż są im potrzebne marionetki, przy pomocy których zamierzają stworzyć bazy, skierowane przeciwko krajom demokracji ludowej.

RZYM (PAP). Z Aten donoszą, że Parisellis, sekretarz generalny EAM, oraz Paparihnos, sekretarz generalny greckich związków zawodowych, uciekli z więzienia.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że rząd grecki wydał dekret, na podstawie któ-

rego działalność Greckiej Partii Komunistycznej została zakazana. Dekret, ogłoszony w dzienniku urzędowym, opiera się na ustawie z 1929 roku.

MOSKWA (obsł. wł.) — Z Aten donoszą, iż oddziały armii demokratycznej w dalszym ciągu atakują w rejonie Konitry brygadę armii reakcyjnej. Prasa ateńska donosi, iż w czasie walk odnieśli rany dowódca brygady faszystowskiej, broniącej Konitry oraz szeregi oficerów.

Posiłki wysłane z Janiny przez Sofulisa

nałknęły się na polowie drogi między Janiną a Konitzą na silne oddziały armii demokratycznej w rejonie Kolpaki, gdzie rozpoczęły się zacięte walki.

Jednocześnie donoszą, iż w rejonie Philiatas i Akarnanii trwają silne walki, jak dotąd nieznane są szczegóły ich przebiegu.

Dnia 26 grudnia przeszły do ofensywy oddziały armii demokratycznej we wschodniej Macedonii i Tracji. Przeprowadzono jednocześnie atak na miasta Serry, Nigrita i Sidirokastro.

W POZNANIU

POLSKA-WĘGRY 8:8

patrz str. 4

Radziecko-brytyjski układ handlowy przewiduje dostawę zboża z ZSRR do Anglii oraz import brytyjskich wyrobów przemysłowych do ZSRR

MOSKWA, PAP. Agencja Tass ogłosiła treść radziecko-brytyjskiego porozumienia handlowego, podpisanego w Moskwie dnia 27 grudnia.

Rząd brytyjski przyjął propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zmiany warunków spłaty pożyczki, udzielonej rządowi radzieckiemu podczas wojny. Stopa procentowa została zmniejszona do 0,5 proc. rocznie, począwszy od 1 maja 1947 r. Termin spłaty połowy niepokrytych dotąd kredytów oraz wszystkich pożyczek, które zostaną udzielone — oznacza

się na lat 15. Pożyczki mają być płacone w 12 równych ratach rocznych, przy czym pierwsza rata ma być uiszczona pod koniec czwartego roku.

Rząd brytyjski zrzekł się — z pewnymi tyłkami — swych pretensji wobec Związku Radzieckiego z tytułu dostaw i świadczeń składanych podczas drugiej wojny światowej.

Związek Radziecki zgodził się dostarczyć niezmiennej potrzebnej Wielkiej Brytanii żywność w ilości 750 tysięcy ton w terminie od lutego do września 1948 r. Ceny za

dostawy żywności pastewnej zostały przez obie strony uzgodnione.

Rząd brytyjski zgodził się współpracować z importowymi organizacjami Związku Radzieckiego przy zamawianiu w Wielkiej Brytanii urządzeń technicznych, koniecznych dla mechanizacji przemysłu leśnego, instalacji elektrycznych i t. d.

Rząd brytyjski zgodził się również dostarczyć Związkowi Radzieckiemu w najbliższym czasie pierwszą partię węskotorowych szyn i okazać radzieckim instytucjom gospodarczym pomoc w zakupach w Wielkiej Brytanii rozmaitych towarów, jak kauczuk, aluminium, kawa i t. d. Oba rządy postanowiły omówić sprawę dostaw cyny dla Związku Radzieckiego w najbliższym czasie.

Osiągnięte porozumienie stanowi jedynie pierwszy etap pertraktacji w sprawie rozwoju wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią. Oba rządy postanowiły podjąć w terminie do maja 1948 r. rokowania w sprawie rozszerzenia wzajemnej wymiany towarów na dłuższy okres czasu na zasadzie zrównoważonego bilansu handlowego między obydwoma krajami.

Oba rządy uważają, że zawarte porozumienie przyczyni się tak do rozwoju radziecko-brytyjskich stosunków handlowych w interesie wzajemnym obu krajów — jak do szybszej odbudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych, przerwanych podczas wojny.

Porażka Czang-kai-szeka w Mandżurii

Chińskie wojska ludowe maszerują na Szanghaj i Nankin

MOSKWA, PAP. — Prasa radziecka ogłosiła komunikat chińskiej agencji prasowej „Szina”, która podaje, że cała prawie Mandżuria została już opanowana przez chińską armię ludową. Jedynie wąski pas łączący miasta Girin — Czang-Czung i Mukden znajduje się jeszcze w rękach Czang-Kai-Szeka. W ciągu ostatnich dni armia ludowa rozpoczęła ofensywę na Mukden, zagrażając w ten sposób odcięciem garnizonów Czang-Kai-Szeka, znajdujących się w Girinie i Czang-Czung.

Równocześnie prowadzą oddziały ludowe natarcie na węzeł kolejowy Baotun w Chinach północnych.

Na półwyspie Szon-lung oraz w prowincjach Szan-Si wojska ludowe osiągnęły poważne sukcesy. W prowincji Tiang-Su armia ludowa zajęła w ciągu 10 dni znaczne tereny i znajduje się obecnie w okolicach Szanghaju i Nankinu.

W prowincji Hu-Nan wojska ludowe przekroczyły rzekę Jang-Tse-Kiang i otoczyły miasto Giuj-Tung.

MOSKWA, PAP. — Korespondent TASS donosi z Szanghaju, że bezpośrednio po ogłoszeniu nowej konstytucji, zawierającej postanowienia o wolności prasy, — rząd Czang-Kai-Szeka wprowadził niezwykle ostry cenzurę dla zatajenia krytycznej sytuacji oddziałów rządowych w Mandżurii. Cenzura kontroluje wiadomości przesyłane przez dziennikarzy chińskich i zagranicznych.

Władze Czang-Kai-Szeka w Mukdenie dały do zrozumienia, że naruszenie przepisów o kontroli prasy będzie karane śmiercią.

Korespondent TASS podaje, że mimo posilków, jakie Czang-Kai-Szek przesyła na za-

grożone odzinki, — chińska armia ludowa z niesłabnącą siłą naciera na przedpolu Mukden i zdobyła ważny węzeł kolejowy Baotun (40 mil na zachód od Mukden).

LONDYN, PAP. — Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że Czang-Kai-Szek przybył do Hankou dla odbycia konferencji z chińskimi generałami. Tematem narad jest krytyczna sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka w Mandżurii. W kołach bliskich Czang-Kai-Szeka nie u-

krywa się obecnie niepokoju, spowodowanego ciężką sytuacją wojsk rządowych. Z wiadomości, jakie nadchodzą z frontu wynika, że oddziały ludowe odniosły zwycięstwo w trwającej od 5-ciu dni bitwie pod miastem Czang (90 km. na północny zachód od Mukden).

PARYŻ, PAP. — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że oddziały ludowe zajęły ostatnią bazę Czang-Kai-Szeka w środkowej części prowincji Szansi, miasto Jung-Czung.

VI-ty kongres włoskiej partii komunistycznej

rozpocznie się w niedzielę w Mediolanie. Wspólne wezwanie włoskiej partii komunistycznej i socjalistycznej do walki o wolność i niezawisłość Włoch

MOSKWA (obsł. wł.) — Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej podało do wiadomości, iż w dniach od 4 do 10 stycznia 1948 r. odbędzie się w Mediolanie VI-ty kongres włoskiej partii komunistycznej.

Porządek dzienny kongresu obejmuje następujące punkty: referat Togliattiego na te-

mat „Walka komunistów i narodu o nową demokrację”, referaty sekretarzy okręgowych Mediolanu, Bolonii i Neapolu na temat działalności organizacji lokalnych partii, wybory Komitetu Centralnego partii oraz wybory Centralnej Komisji Kontrolnej.

W pracach kongresu wezmą udział — obok delegatów — również wszyscy członkowie obecnego Komitetu Centralnego partii jak również posłowie do parlamentu — komuniści.

Jednocześnie odbędzie się konferencja ekonomiczna partii, podczas której będą omawiane aktualne zagadnienia gospodarcze.

RZYM, PAP. Centralny Komitet Porozumiewawczy Włoskiej Partii Komunistycznej i Socjalistycznej opublikował następujący komunikat:

„Centralny Komitet Porozumiewawczy stwierdza ze szczególnym zadowoleniem wspinałe wyniki, osiągnięte podczas manifestacji ludowych w Neapolu i Bolonii. Manifestacje te oznaczają aktywizację sił demokratycznych Włoch południowych.

Komitet wskazuje na niebezpieczeństwo rozbitcia jedności włoskiego ruchu zawodowego. Niebezpieczeństwo to wiąże się z atakiem, jaki wielki kapitał rozpoczyna przeciwko klasie robotniczej. Komitet wzywa wszystkich członków Partii Komunistycznej i Partii Socjalistycznej aby przeciwstawili się wszelkim próbom rozbitcia jedności ruchu zawodowego”.

Pietro Nenni o zakusach reakcji

RZYM, PAP. — Przywódca socjalistów włoskich Nenni, zamieścił w „Avanti” artykuł, poświęcony sytuacji międzynarodowej. Nenni podkreślił, że przyczyną trudności, jakie się zarysowują na arenie międzynarodowej, jest tendencja dyplomacji amerykańskiej, — zmierzająca do rewizji układów zawartych w Jaltcie i Poczdamie. Nenni podał następnie, że siły reakcyjne świata zamierzają wywołać wojnę. Elementy postępowe powinny walczyć o pokój, występując przeciwko siłom reakcyjnym. W sprawie planu Marshalla — Nenni

podkreślił, — że Włochy powinny uniknąć wszelkich kroków, które mogłyby doprowadzić do pogłębienia różnic politycznych i sprzeczności gospodarczych Europy i świata. Włochy muszą również pamiętać o tym, że nie mogą przyjąć zobowiązań, któreby ograniczały suwerenność narodu włoskiego.

Nenni w końcu krytykował zwolenników t. zw. „trzeciej siły”, stwierdzając, że ci, którzy głoszą hasło „trzeciej siły” kłamią światom lub ulegają fluzji. Polityka „trzeciej siły” oznacza bowiem w istocie rzeczy osłabienie elementów demokratycznych.

Blum i Jouhaux organizują rozłam we francuskich związkach zawodowych za dolary USA

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu biura CGT, które odbyło się 24 grudnia podkreślono, że ogromna większość francuskich robotników pozostaje wierna tej organizacji. Biuro CGT podkreśliło także przejawy solidarności z robotnikami strajkującymi we Francji, ze strony bratnich organizacji zagranicznych.

Biuro CGT, w obliczu machinacji zmierzających do rozbitcia organizacji, stwierdza z zadowoleniem, że olbrzymia większość robotników pozostała wierna CGT. Jeżeli rozbiłaczom ruchu robotniczego uda się oderwać jakiś związek zawodowy od konferencji, należy natychmiast zastąpić go innym.

PARYŻ (PAP). Z całej Francji napływają rezolucje w których pracownicy popierają akcję rozłamową, manifestując swe przywiązanie do CGT.

M. inn. związek zawodowy pracowników przedsiębiorstw widowiskowych grupujący autorów, reżyserów, aktorów, techników, robotników i urzędników teatrów kin i radia, stowarzyszenie kolporterów oraz liczne związki zawodowe departamentów Marne, Haute-Marne, Doubs, wypowiedziały się za pozostaniem w CGT.

PARYŻ (PAP). W artykule opublikowanym w numerze sobotnim „Humanite”, podkreśla zależność rozłamowej grupy „Force Ouvriere” od przywódców SFIO i pewnych zawodowych działaczy amerykańskich. Pismo przypomina, że na posiedzeniu biura konfederalnego CGT, które miało miejsce 10 bm., Jouhaux zażądał zawieszenia posiedzenia celem zasięgnięcia opinii Bluma. Dziennik podkreśla również zakulisowe działania Irvinga Browna, wybitnego działacza AFL, który przyczynił się do rozłamu.

„Force Ouvriere” twierdzi — ciągnie dziennik — że jest przeciwna wpływom politycznym w ruchu zawodowym ale wszyscy wiedzą że jej jedyną racją istnienia polega na służeniu

Zgon Wiktora Emanuela

PARYŻ PAP. — Prasa donosi, że w Aleksandrii zmarł b. król włoski Wiktor Emanuel, który abdykował w maju 1946 roku.

Ostatni król włoski przeżył 78 lat.

Kryzys polityczny w Agencji Żydowskiej

Walki i starcia w Palestynie trwają

PARYŻ PAP. — Członek egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Sneh podał się do dymisji. W związku z różnicą zdań, jaka zarysowała się ostatnio między nim a innymi członkami egzekutywy.

Dr. Sneh złożył deklarację, w której podkreślił, że nie chce brać współodpowiedzialności za błędna politykę jaką obecnie prowadzi Agencja Żydowska. Przyszłe państwo żydowskie, — dodał Sneh — stanie w obliczu niebezpieczeństw płynących z ośrodków imperialistycznych w Londynie, wpływowych kół w Waszyngtonie i w stolicach środkowego Wschodu. Sneh zaznaczył, że Agencja Żydowska skłania się do prowadzenia w przyszłym

rozłamowej i antyfrancuskiej polityce przywódców socjalistycznych. To co się wydarzyło jest zwykłym rozłamek dokonany przez

Holendrzy mordują Indonezyjczyków

MOSKWA, PAP. Korespondent Tassa donosi z Dżakarty, że w pierwszej połowie grudnia żołnierze holenderscy zabili i zranili łącznie ponad 500 indonezyjczyków w rejonie Krawanga. Holendrowie nazywają obecną operację wojenną „oczyszczaniem terenów”. W akcji biorą udział czołgi i artyleria. Na północ od Krawanga oddziały holenderskie podczas „oczyszczania terenu” posunęły się o 20 km naprzód. W okolicach Krawanga liczne wsie płoną.

prawicowych socjalistów przy jawnym poparciu wszystkich dzienników de Gaulle, a w celu złamania klasy robotniczej.

MOSKWA, PAP. Korespondent Tassa donosi z Dżakarty, że w zachodniej części Jawy powstał Komitet, którego celem jest walka z separatystami i agentami imperialistów holenderskich. Komitet ten grupuje dokoła siebie wszystkich przeciwników rozbitcia republiki indonezyjskiej na dwie części.

Komitet wydał odezwę, w której apeluje do ludności o wzmocnienie walki przeciwko Holendrom.

Brytyjska misja wojskowa

winna opuścić Egipt do dnia 31 b.m., ale Anglikom się nie śpieszy

MOSKWA PAP. Jak donosi gencja Tas prasa egipska przypomina, że na podstawie brytyjsko-egipskiego układu z r. 1936 brytyjska misja wojskowa powinna opuścić Egipt do 31 grudnia 1947 roku.

Z początkiem 1937 r. misja ta liczyła 14 osób, a podczas wojny—154 osoby. Dzienniki podkreślają, że rząd egipski wydał na utrzymanie brytyjskiej misji wojskowej od chwili jej powstania 1,200.000 funtów egipskich.

Miliardowe dywidendy amerykańskich towarzystw decydują

WASZYNGTON PAP. — Ministerstwo Handlu podało do wiadomości, że dywidendy wypłacone przez amerykańskie towarzystwa akcyjne za ostatni kwartał przewyższyły o 20 proc. dywi-

dendy, wypłacone w tym samym kwartale ubiegłego roku.

Dywidendy za ostatni kwartał wyniosą 1 miliard 150 milionów dolarów, podczas gdy w 1946 roku wyraziły się one sumą 998 milionów dolarów.

Kulisy konferencji londyńskiej

w oświeceniu publicysty amerykańskiego

NOWY JORK PAP. — Znany publicysta amerykański Drew Pearson, podaje, że dele-

gacja amerykańska na konferencji londyńskiej obawiała się wszelkich planów unifikacji Niemiec. Marshall — pisze Pearson, — jest bowiem przekonany, że zjednoczone Niemcy dostałyby się całkowicie pod wpływ Związku Radzieckiego.

Poruszając sprawę wizyty Dullesa w Paryżu, Pearson podkreśla, że wizyta ta wywołała niezadowolone ministra Bidault. Francuski minister spraw zagranicznych uważał bowiem, że Amerykanie nie mają do niego zaufania i wolą nawiązać bezpośredni kontakt z de Gaulle'm.

Przed procesem katów z Płaszowa

KRAKÓW, PAP. 7 stycznia 1948 roku rozpocznie się przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie rozprawa przeciwko 18 zbrodniarzom hitlerowskim, członkom załogi słynnego obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Więźniami tego obozu byli Polacy i Żydzi.

Głównymi oskarżonymi są: Edmund Zdro-

Na marginesie

W niewłaściwej roli

W Pola (Jugosławia) toczy się proces przeciwko grupie szpiegów, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz jednego z mocarstw zagranicznych. Oskarżeni zbierali informacje polityczne i wojskowe i przesyłali je zagranicę za pomocą radiostacji, ukrytej na strychu klasztoru.

Podsądni przyznali się do winy, przyczynił jeden z nich oświadczył, że wiadomości szpiegowskie przekazał drogą radiową na użytek Watykanu.

Działalność szpiegowska i suknia duchowna — to dwie rzeczy najzupełniej nie łączące z sobą. Ale w latach powojennych spotykać się już nie raz z podobnymi faktami, a polskie trybunały wyrokowały niejednokrotnie w sprawach dywersyjnych i szpiegowskich, gdzie na ławie oskarżonych zasiadały osoby duchowne.

Zdumienie natomiast budzić musi podany wyżej szczegół, iż zakonnicy juboszlowski uprzedzili wywiad polityczny i wojskowy na użytek Watykanu. Bo przecież Watykan armii nie posiada, wojny nie prowadzi i pro wadzić chyba nie zamierza. Pocóż więc Watykanowi potrzebne są informacje wojskowe i to akurat dotyczące Jugosławii?

Możnaby tu znaleźć tylko jedno tłumaczenie, mianowicie — że Watykan nie był właściwym adresatem, dla którego przeznaczono owe klasztorne wiadomości szpiegowskie, lecz że odgrywał raczej rolę stacji tranzytowej, rolę pośrednika, przekazującego otrzymane informacje... dalej.

Dokąd — domyśleć się nie trudno, jeśli wziąć pod uwagę, że w dziedzinie polityki międzynarodowej zaznacza się ostatnio w wielu wypadkach uderzająca zgodność pomiędzy działalnością anglosaskiego imperializmu a różnymi posunięciami Watykanu, patronującego jak gdyby ofensywie zamorskiej i europejskiej reakcji. Wśród tysięcy przebrań, którymi posługują się imperialiści w swej strategii antydemokratycznej, nie brak również... szat pontyfikalnych, jako środka oddziaływania na ludzi wierzących. Tak jak zdarzało się to dość często w historii, miesza się całkiem bezceremonialnie religię z polityką, oddając pierwszą na usługi drugiej. Rzecz jasna, chodzi tu o politykę możliwych i wpływowych, o politykę tych, którzy nie liczą się z niczym, by osiągnąć swój cel — światową hegemonię pieniądza i przemocy zbrojnej.

I dlatego zapewne, z radiostacji, ukrytych na strychach klasztornych, płyną do Watykanu cenne wiadomości o politycznych i wojskowych sprawach tego lub innego kraju. A kierunek transmisji jest zawsze ten sam i — zmienny: ze wschodu na zachód, nie odwrotnie.

B. D.



— Owszem... Ale teraz jest mi to wszystko jedno...

— Mam wrażenie, że to już naprawdę wszystko jedno, — wycedził przez zęby major obrzucając spojrzeniem tę niepozorną drabną postać. Niemka patrzyła na niego pozornie obojętnie, ale Zorin wyczuł głębię nienawiści, jaka kryła się w spojrzeniu jej wyblakłych, błękitnawo-szarych oczu. Badanie było skończone. Szczegóły badania były tak ważne, że Zorin nie mógł więcej tracić czasu na rozmowę z tym starym wyjątkiem szpiegowskim. Zresztą, byłoby to bezcelowe.

Kazał natychmiast zabrać Niemkę do więzienia. Gdy wychodziła z jego gabinetu, zaznaczyła, że więcej już nie będzie miała do powiedzenia. Nie interesowało to już zbytnio majora, gdyż dowiedział się już wszystkiego, co go najbardziej interesowało. Teraz należało działać i to działać szwy-

ko. Gdy został w gabinecie sam, natychmiast zatelefonował do swoich zwierzchników, a później do dowództwa grup operacyjnych.

— Proszę natychmiast depeszować do Bachmietiewa. — Jednocześnie proszę wysłać samolot z doniesieniem. Sprawa jest nadzwyczaj ważna i pilna. Proszę zanotować tekst doniesienia i depeszy: „Delegacja pracujących Iwanowskiego Rejonu jest niemiecka grupa dywersyjno-szpiegowska. Należy ją niezwłocznie zatrzymać. Należy roztoczyć zdwojoną opiekę nad Leontiewem i natychmiast skierować go z powrotem do Moskwy. O wykonaniu natychmiast zameldować mnie. Czekam przy aparacie”.

Po nadaniu tego rozkazu major zatelefonował do więzienia, aby trzecia aresztowana Szeremietiewa przeprowadził do niego dopiero później. Nie interesował go ten wyraźny pionek szpiegowski. Nie spodziewał

się po nim nic ciekawego, a zwłaszcza nowego. Wiedział już o wszystkim.

Kiedyś przed laty pan Petronescu niejednokrotnie szczerze wypowiadał swój punkt widzenia o Rosji. Pewnego razu w okresie największej „prosperity” swojej niecodziennej kariery, na pytanie o nowym rodzaju uzbrojenia w rosyjskiej armii, odpowiedział, że jego zdaniem nie udoskonalone uzbrojenie, lecz dusza żołnierza rosyjskiego, która nie jest tajemnicą wojskową, jest niedostatecznie przez niemieckie dowództwo oceniona. W odpowiedzi na ten meldunek Petronescu otrzymał wówczas od swoich przełożonych surowe upomnienie, w którym między innymi zaznaczono, iż niemiecki wywiad nie interesuje się psychologią rosyjskiej duszy, lecz ścisłymi tyframi, wykresami, planami i dokumentami. Było to w roku 1914. Wiele lat upłynęło od tego momentu. Dziś Petronescu był uważany przez swoich przełożonych za największego znawcę owej „duszy” rosyjskiej, którą również do pewnego stopnia nauczył się oceniać w należyty sposób i wywiad III Rzeszy.

Właśnie to znawstwo psychologii rosyjskiej oraz stosunków rosyjskich, połączone z wieloletnim studium duszy rosyjskiego człowieka napawało Petronescu uczuciem pewnością, że tym razem wszystko się uda, pójdzie „po maśle”, według jego przewidywań. Był zadowolony z dotychczasowego przebiegu akcji. Nawet nie przypuszczał, iż tak łatwo Leontiew sam polknie haczyk. Jedynie, co niepokoiło go trochę to obecność gdzieś w pobliżu zagadkowego Bachmietiewa, o którym bezpośrednio przed wyjazdem tyle na-

szłuchał się od pułkownika Kraschke. Wyczuwał, iż ów tajemniczy radziecki wywiadowca prawdopodobnie roztoczył nad Leontiewem opiekę. Obawiał się, że w decydującym momencie, gdy Leontiew będzie wsiadał z „delegacją” do auta, znajdzie coś nieprzewidzianego, co pokrzyżuje jego świetnie ułożone plany. Ogarnął go z tego powodu nastrój pełen zdenerwowania, przypominający nastrój dżokeja przed odpowiedzialnym startem. Wiedział, iż musi wygrać na czasie, aby przeszkodzić owemu Bachmietiewowi w przeprowadzeniu odwetowej akcji.

Rozdanie prezentów żołnierzom poszło niezwykle szybko i sprawnie. Dużo było śmiechu i wesołości, zwłaszcza, gdy podarki wręczał żołnierzom uśmiechnięte, przystrojone „komsomolki”. Po rozdaniu przywiezionych prezentów pułkownik Swirydow, jako gościnny gospodarz, zaprosił delegację do ziemianki, gdzie było już nakryte do stołu. Zasiadli do śniadania. Petronescu wypił kieliszek wódki, zakąsił i krótko zapytał Bachmietiewa, czy przygotował się do podróży.

— Oczywiście! — odpowiedział Bachmietiew. — Jestem gotów. Przykro mi tylko, że z mego powodu będzie państwu ciasno w samochodzie.

— Proszę się tym nie przejmować, inżynierze, miejsca jest dość, — powiedział Pietrow — Petronescu, — weselej będzie jechać razem.

(D. c. n.)



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Wtorek, 30 grudnia 1947 r.
Dziś: Eugeniusza.

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul. Narut. 20, tel: 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Łowicz

11-letnia artystka ludowa

Danusia Dzikówna - laureatka łowickiego konkursu na najpiękniejszą wycinankę

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łowiczu rozstrzygnięcie konkursu na wycinankę łowicką, urządzonego przez Spółdzielnię Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki.

W konkursie wzięły udział 42 osoby zgłaszając 250 prac, z których jury wyeliminowało 82.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz, uczestników konkursu, oraz liczną publiczność, szczerze wypełniającą salę liceum pedagogicznego. Zebranie otwo-

rzył ob. Klimecki referent kultury i sztuki Zarządu Miejskiego w Łowiczu, poczym powitał gości i wygłosił przemówienie protektora konkursu, starosta łowicki ob. Józef Milanowski.

Rzeczowy i zajmujący referat o wycinance, jej historii, rozwoju i znaczeniu jako motywu artystycznego wygłosił prof. Pieniążek, poczym nastąpiło rozdanie nagród.

Pierwszą nagrodę Ministerstwa Kultury i sztuki w sumie 3.000 zł. otrzymała Marianna Pietrzak za artystyczną wycinankę. Później jeszcze 13-u osobom przyznano dalsze nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Nagrodę starostwa łowickiego, 5000 zł. otrzymała 11-letnia Danusia Dzik, najmłodsza z wyróżnionych uczestników konkursu. Nagrodę Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej, 5000 zł., zdobyła Janina Strychowska, nagrodę prezesa Centrali Gospodarczej Spychalskiego, 5000 zł.

Tow. Józef Rajewski

Tow. plut. Józef Rajewski, pełniący służbę na posterunku M.O. w Zychlinie, w pościgu za przestępcą wyjechał w dniu 20 bm. w kierunku Dolnego Śląska. W dniu 21 o godzinie 18-ej na terenie gminy Gogolin pow. Strzelce, nieznanymi sprawcy zamordowali tow. Rajewskiego skrytobójczym strzałem w plecy.

Zwłoki zamordowanego milicjanta zostały przewiezione do Zychlina i w dniu 28 bm. odbył się uroczysty pogrzeb przy udziale miejscowych organizacji społecznych i politycznych oraz licznych przedstawicieli społeczeństwa.

Kronika milicyjna

Dnia 23 bm. władze milicyjne ujęły Józefę Fiszer, mieszkankę Kutna, zawodową złodziejkę, która zaledwie kilka dni temu otrzymała wyrok opiewający na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata za kradzież. Jak się okazało, Fiszerowa nie porzuciła swego przestępczego rzemiosła, gdyż w dniu 11 bm. dopuściła się ponownie kradzieży na szkodę Władysława Michałaka, zamieszkałego w Kutnie przy ulicy Cementarnej 3, któremu zabrała 4.500 zł. Złodziejka została przytrzymana do dyspozycji prokuratora i odpowiadać będzie przed Sądem Okręgowym za swoje przestępstwo.

Życzenia noworoczne

Z okazji nadchodzącego święta Nowego Roku Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Kutnie przesyła wszystkim członkom partii i sympatykom serdeczne życzenia noworoczne.

Komitet Powiatowy PPR w Kutnie

Nowe momenty rozwoju wsi polskiej

Kilka uwag o dziełach delegatów Państwowych Gospodarstw Rolnych

Kilka dni temu odbył się w Szczecinie I-szy Krajowy Zjazd robotników i pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Zjazd trwał trzy dni. Na porządku dziennym stała sprawa całkowitego zagospodarowania rolniczego naszych Ziemi Zachodnich: Pomorza Zachodniego, Dolnego Śląska, Mazo-

rów i Warmii. Zjazd zgromadził licznych delegatów: traktorzystów, rzadców, agronomów, fernali, dojarki itd. reprezentujących łącznie 165 tysięcy robotników i pracowników rolnych zatrudnionych w majątkach państwowych.

Na marginesie tego Zjazdu chcieliśmy

zwrócić uwagę na niektóre nowe momenty w rozwoju dzisiejszej wsi.

Po raz pierwszy na wsi powstał typ państwowego robotnika rolnego. To nie jest dawny fernal, zamieszkały w rzwiakach, wyzyskiwany nielitościwie przez obszarnika oraz wraz z całą rodziną trzymany w pańskim jamie, ciemności i w ciągłym strachu, że za śmielsze słowo upomnienia się o swoją należność grozi mu represje i śmierć głodowa, lecz pełnoprawny obywatel, którego Państwo kształci, kwalifikuje zawodowo i powołuje do rozstrzygnięcia wespół z rządem wielkich zagadnień ogólnopaństwowych. Wyrazem tego jest właśnie jego udział w Zjeździe szczecińskim, gdzie razem z przedstawicielami m.in. rolnictwa decydował o sprawach zagospodarowania Ziemi Zachodnich i dalszego zespalania ich z Macierzą Polską.

Ten typ dzisiejszego robotnika rolnego — to nowy moment w strukturze ludnościowej wsi polskiej.

Kilka uwag chcemy poświęcić majątkom państwowym. Przede wszystkim wyjaśnimy bardzo istotne zagadnienie gospodarcze: czym różni się majątek państwowy od dawnego folwarku obszarniczego? Wielki folwark obszarnika — to był bicz małorolnego i średniorolnego chłopca. Spychał on i niszczył gospodarstwo chłopskie poprzez konkurencję, wyzyskiwał i uzależniał od siebie chłopca w drodze udzielania mu lichwiarskich pożyczek, narzucania pańszczyźnianej obróbki za trochę kartofli, żyta lub inna „pomoc”.

Majątek państwowy to rzeczywiście pomoc dla indywidualnego gospodarstwa małorolnego i średniorolnego chłopca. Nasze państwowe gospodarstwa rolne, choć daleko im jeszcze do pełnego wykorzystania swoich możliwości produkcyjnych dostarczyły jesienią tego roku po godziwych cenach i na dogodnych warunkach około 40 tysięcy ton wyborowego materiału siewnego dla gospodarstw indywidualnych na Ziemiach Odzyskanych. Nasze państwowe majątki — to instrument w rękach państwa ludowego dla prowadzenia na wsi sprawiedliwej polityki rolnej w interesie niezamożnego chłopca.

I odwrotnie: państwowe majątki to bicz dla spekulanta wiejskiego. Państwowe Gospodarstwo Rolne można porównać do wielkiej fabryki chleba na wsi. Im większa będzie produkcja tej fabryki, im większe rezerwy zboża będzie posiadał Rząd w swych magazynach, tym łatwiej będzie Rządowi walczyć z paskalnym podbijaniem cen ze strony spekulantów wiejskich i tym trwalsza będzie ogólna stabilizacja cen na rynku zbożowym.

Chłop pragnie takiej stabilizacji. Dobrodziejstwo jej poczuje zwłaszcza chłop małorolny na przednówku, kiedy to sam musi kupować chleb dla siebie i rodziny. Wówczas otrzyma on chleb od Państwa po godziwej cenie i nie będzie musiał opłacać bogaczowi haracz za swojej krowicy.

Państwowe Gospodarstwa Rolne — to również pomoc dla ludności pracującej miast. W roku bieżącym majątki państwowe zaopatrzyły wrocławski i inne okręgi przemysłowe w ziemniaki. Na rok 1947-48 zobowiązały się one dostarczyć polskiemu światu pracy 150 tysięcy ton zboża chlebowego i 250 tysięcy ton ziemniaków, oprócz innych produktów.

Państwowe majątki ziemskie — to nowy pozytywny moment w rozwoju struktury rolnej dzisiejszej wsi. I to również znalazło swój wyraz na Zjeździe szczecińskim.

Zadania, które stają przed naszymi państwowymi majątkami — to ostateczne przewyciężenie sabotażowej spuścizny młokajczykowskiej. Należy skończyć z rozrzutnością i marnotrawstwem, które mają jeszcze miejsce w majątkach. Trzeba zlikwidować do reszty ugory (200 tys. hektarów odłogów), trzeba zrobić wielki wysiłek w kierunku podniesienia wydajności pólów z ha. Państwowe majątki rolne przy odpowiednim kierownictwie i oszczędnej gospodarce mają warunki, żeby stać się wzorem kultury rolnej dla całej wsi polskiej i bodźcem dla podniesienia na wyższy poziom indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Jerzy Nawrot

Plan produkcji przekroczony 3-krotnie przez Zakłady Rektyfikacyjne w Kutnie

Zakłady rektyfikacyjne w Kutnie, podlegające Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu mogą się pochwalić niezwykłym sukcesem produkcyjnym. Oto w bieżącym roku przekroczono plan produkcji więcej niż trzykrotnie, bowiem zamiast planowanych 1.200.000 litrów spirytusu, wyprodukowano 3.700.000 litrów. Sukces ten był możliwy dzięki niezwykłej ofiarności pracowników rekty-

fikacji, którzy z własnej inicjatywy po trafili zmontować i uruchomić znalezione w szmelcu drugi aparat rektyfikacyjny. Uruchomienie tego aparatu pozwoliło również na bardzo poważne obniżenie kosztów produkcji. Osiągnięcia te, uzyskano dzięki harmonijnej współpracy dyrekcji z tow. Kurowskim na czele, z Radą Zakładową i całą załogą fabryczną.

JÓZEF RAJEWSKI

Plutonowy M. O.

zginął na posterunku w dniu 21 grudnia 1947 r. w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

W Zmarłym tracimy współpracownika pełnego ofiarności i samozaparcia. Cześć Jego pamięci!

POWIATOWA KOMENDA
MILICJI OBYWATELSKIEJ W KUTNIE

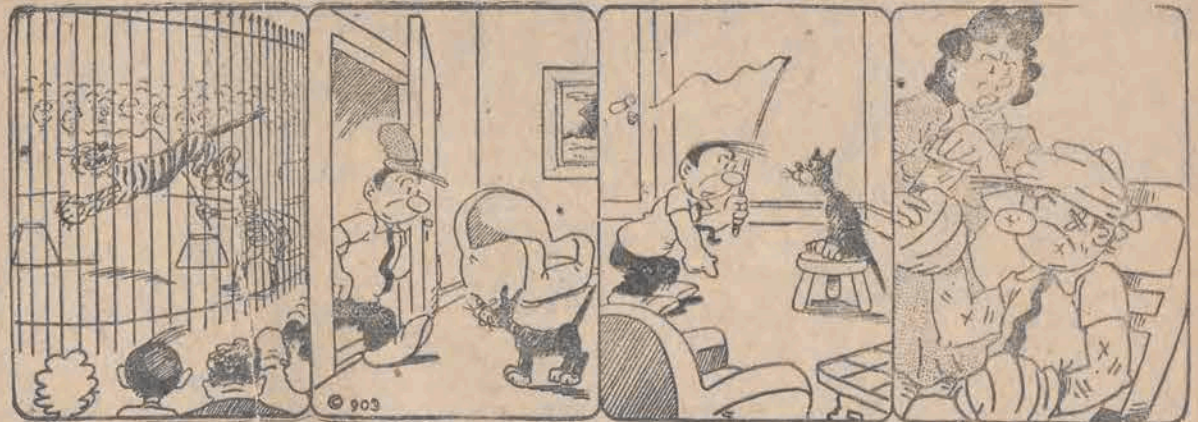
Łańcuch ofiar na R.T.P.D.

W dniu 23 bm w czasie tradycyjnego opłatka pracowników Spółdzielni Budowlanej w Kutnie, na wezwanie wiceprzewodniczącego rady zakładowej ob. Pinkusa, zgromadzeni zebraли doraznie 3410 zł. Do tej sumy, Rada Nadzorcza w porozumieniu z Zarządem Spółdzielni uchwaliła wyasygnować dodatkowo 2.000 zł. Całą sumę 5.410 zł posta-

nowiono przekazać na rzecz RTPD. Pracownicy Komitetu Powiatowego w Kutnie, zebraли wśród siebie 1700 zł na RTPD.

Pracownicy spółdzielni pracy „Przyszłość” w Kutnie zaofiarowali 3150 zł na RTPD. Ob. Kautz z Ostrowa, wpłacił 500 zł. i wzywa ob. Parankiewicz i ob. Brodnika, pracowników cukrowni Ostrowy.

Przygody Jasia Wiercipięty



018359

Tresowany tygrys

Już wiem

Wytresuję Mrucusia!

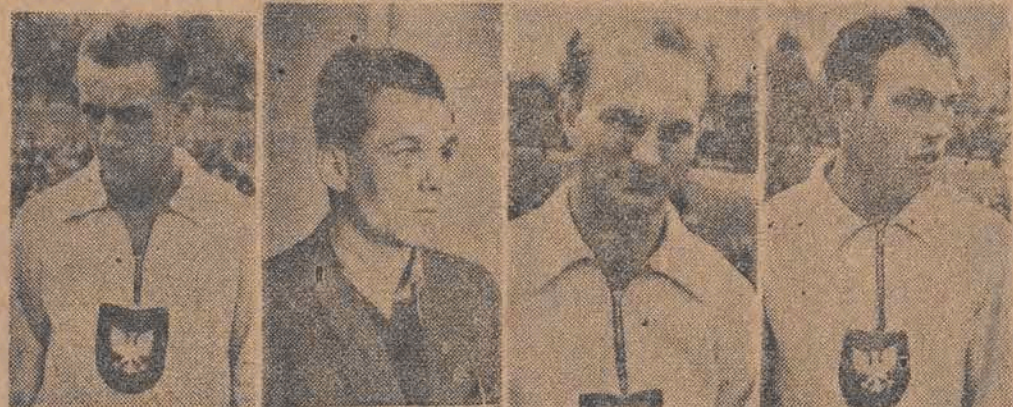
Nie udało się!

Ze sportu

Polska-Węgry 8:8



Punkty dla Polski zdobywają: Bazarnik, Rademacher, Szymura i Klimecki
Antkiewiczowi i Chychle zwycięstwo odbierają sędziowie



9 mecz międzypaństwowy Polska-Węgry w boksie rozegrany wczoraj w Poznaniu przyniósł nam cztery niespodzianki. Pierwszą z nich było wygranie walki przez Bazarnika (pierwszy na zdjęciu), który na wynik ten nie zasłużył, gdyż wyraźnie był gorszy od Węgry, drugą niespodzianką, ale przykrą, zgotowali sędziowie Antkiewiczowi (drugi na zdjęciu), odbierając Polakowi zasłużone zwycię-

stwo. Rademacher (trzeci na zdjęciu) pomimo braku treningu zgotował wszystkim wielką radość, zwyciężając wysoko na punkty Vajdę i wreszcie (czwarty) Kolczyński, który dowiódł jeszcze raz, że czasy jego świetności należą już do przeszłości. W walce z Pattonem Polak w drugim starciu był aż trzykrotnie na deskach i walkę przegrał zdecydowanie.

W w. piórkowej Feher wygrał na punkty z Antkiewiczem. W ringu sędziował Węgier Ferenc, będący jednocześnie sędzią punktowym.

I-szą rundę wygrywa Węgier, który z defensywy przeszedł do ataku i kilkakrotnie trafił Antkiewicza. W II-ej rundzie Antkiewicz znowu atakuje, jednak bije niecelnie. Polak dopingowany przez publiczność, zwiększa tempo i trafia dwukrotnie silnie swego przeciwnika. Runda wyrównana. W III-ej rundzie Polak jeszcze bardziej wzmacnia tempo i dochodzi do żywej wymiany ciosów, w której groźniejsze są ciosy Antkiewicza. Przy końcu Węgier ratuje się trzymaniem. Runda dla Polaka. Po ogłoszeniu zwycięstwa Fehera, publiczność żywo protestuje.

W w. lekkiej Rademacher zwyciężył na punkty Vejde. I-szą rundę wygrywa Polak, atakujący sierpami górę dół. W II-ej rundzie dochodzi do silnej wymiany ciosów i walka od czasu do czasu toczy się w zwarciu, z którego lepiej wychodzi Rademacher. Runda wyrównana. W III-im starciu Węgier otrzymuje napomnienie za nieczyste bicie. Polak trafia celnie w szcękę i żołądek, posyłając Węgry do 6-ciu na deski i drugi raz do 5-ciu. Rundę wygrywa wysoko Rademacher.

W w. półśredniej Marton wygrał na punkty z Chychlą. W ringu sędziował Węgier Ferenc. I-szą rundę wygrywa Chychla, trafiając kilka razy. II-ga runda wyrównana. Węgier dużo atakuje, jednak Chychla również często trafia. W III-ej rundzie Chychla zwiększa szybkość, atakuje seriami, sam jednak na-

dziewa się na silny cios. Mimo to Polak w dalszym ciągu jest w ataku i rundę wygrywa. Niestety werdykt sędziowski daje Martonowi niezasłużone zwycięstwo.

W w. średniej Papp wygrał na punkty z Kolczyńskim. Polak walczy bardzo sztywno i słabo rusza się w ringu. Otrzymuje on już w I-ej rundzie silny cios w żołądek. Węgier coraz częściej trafia. Runda dla Węgry. II-le starcie jest tragiczne dla Kolczyńskiego. Silny lewy rzuca go raz do 8-lu i raz do 8-ciu na deski. Po chwili jeszcze raz mistrz Polski zapozna się z matą, leżąc na deskach do 2-ch. Runda wysoko wygrana przez Węgry. W III-lej rundzie Węgier atakuje w dalszym ciągu, dążąc do zwarcia. Kolczyński stara się zachować dystans, bije kilka razy celnie, ale nie mocno. Węgier się opanowuje i jeszcze raz posyła Kolczyńskiego na moment na deski. Runda nieznacznie wygrana przez Kolczyńskiego, który jednak w sumie mecz wysoko przegrał.

W w. półciężkiej Szymura wygrał na punkty z Momolą. Już od samego początku inicjatywa należy do technicznie lepszego Polaka, który trafia często Węgry. Runda dla Szymury. W II-im starciu Szymura trafia dużo z dystansu i Węgier ratuje się trzymaniem, za co otrzymuje napomnienie. Runda dla Polaka. W III-im starciu Węgier mocno krwawi i stania się na nogach. Otrzymuje on drugie napomnienie za trzymanie. Runda wysoko wygrana przez Polaka.

W w. ciężkiej Klimecki wygrał na punkty z Haraiem. Przez wszystkie 3 rundy Klimecki miał wysoką przewagę punktową i Węgier często trafiający — ratował się trzymaniem, za co otrzymał w II-ej rundzie napomnienie. Klimecki zaprezentował się dobrze.

Reasumując wyniki, należy stwierdzić, że Węgry mieli swych najlepszych zawodników w Bednaim, Martonie i Pappie. Z Polaków najlepiej wypadli Chychla, Rademacher, Szymura i Klimecki. Kolczyński był tylko cieniem swej dawnej świetności.

W ringu sędziowali na zmianę Węgier Ferenc i Polak Masłowski, będący równocześnie sędziami punktowymi, pozostalymi sędziami punktowymi byli Węgier Bartfai i Polak Frenkowski.

Widzów 15.000.

POZNAŃ (obsł. wł.). Dziewiąte spotkanie międzypaństwowe w boksie pomiędzy Polską a Węgrami wzbudziło w Poznaniu wielkie zainteresowanie. „Gród Przemysława” już od dłuższego bowiem czasu był pozbawiony ciekawych imprez bokserskich o charakterze spotkań międzypaństwowych. Nie też dziwnego, że widownia w hali ciężkiego przemysłu była wczoraj wypełniona po brzegi. Dotychczasowy bilans spotkań polsko-węgierskich był dla nas korzystny, obawiano się za tym, aby Węgrzy nie poprawili go na swoją korzyść przez wysokie zwycięstwo nad naszymi chłopcami.

Węgrzy przysłali do Poznania reprezentację składającą się w lwiej części z zawodników młodych, o niebywałym igrasce południowym temperamencie i silnych narządach fizycznych. Nasz skład natomiast budził wiele zastrzeżeń, to też nastroje na ogół były optymistyczne, niemniej jednak nie dopuszczano myśli o porażce, a była ona, trzeba przyznać, nie daleka. Jak zwykle, nie mała rolę i w tym spotkaniu odgrywali sędziowie, a wczoraj popisową rolę miał węgierski sędzia ringowy, który odebrał nam cztery pewne punkty w walce Antkiewicza z Hegerem, w której Polak wyraźnie górował przez wszystkie trzy starcia, i w walce Chychły z Martonem. Nie słusznie również przyznano zwycięstwo Bazarnikowi w walce z Horwatem. Inne wyniki nie budziły już zastrzeżeń.

WYNIKI WALK

W w. muszej Bednai wygrał na punkty z Gumowskim. Węgier walczy b. spokojnie i dobrze kontruje z defensywy. Pierwszą rundę wygrywa Węgier. W II-ej rundzie Polak atakuje i mimo otrzymania napomnienia za wpadanie głową, dzięki celnym sierpom — rundę wygrywa. W III-ej rundzie Polak atakuje w dalszym ciągu, jednak Węgier doskonale kontruje. Runda dla Węgry.

W w. koguciej Bazarnik pokonał na punkty Horwatha. Węgier przeważnie walczył z półciężkim.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 29 grudnia 1947 r.
 12,03 Wiadomości połudn., 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem po kraju”; 12,30 Audycja rozrywkowa; 13,15 Przerwa; 15,00 (Ł) Muzyka francuska — motywy hiszpańskie (płyty); 15,25 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,30 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki” — pog. inż. B. Klimaszewskiego 15,40 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,20 Rezerwa dziennika; 16,35 „Sonia” opowiadanie dla dzieci starszych; 16,45 „W walce o zdrowie”; 16,50 „Gramy w szachy”; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,15 „Melodie operetkowe”; 18,00 RUL — „Układ słoneczny”, wykład prof. dr F. Kepińskiego cz. II; 18,15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 18,45 (Ł) Pog. Wł. Strzeżmińskiego pt. „Tum koło Łęczycy”; 18,55 (Ł) Chwila muzyki; 19,00 „Z zagadnień świata pracy”; 19,10 „Z zagadnień wiejskich”; 19,30 Sonata B—dur Schuberta w wyk. P. Łoboza; 20,00 Dziennik; 20,30 Rezerwa dziennika; 20,50 Pogadanka sportowa; 21,00 L. van Beethoven — kwintet op. 71 na flet, obój, klarnet, fagot i róg; 21,20 Pieśni Bretońskie Rhene Baton w wyk. I. Lewińskiej — sopran; 21,45 Audycja Biura Studiów; 22,00 Koncert rozrywkowy; 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 22,58 (Ł) Omówienie progr. lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,20 IV-ta audycja z cyklu: „Muzyka dawna”; 23,35 Wiadomości z ostatniej chwili.

dystansu i był szybszy, jednak starcie minimalnie wygrywa Bazarnik. W II-ej rundzie dochodzi do silnej wymiany ciosów i ładnych zwarć. Rundę wygrywa Węgier. W III-ej rundzie znowu silna wymiana ciosów i ostatecznie sekundy należą do Bazarnika. Horwath otrzymuje w tym starciu napomnienie za trzymanie.

Dla nich nie ma zimy

Polonia (Bytom) przegrywa na Śląsku

w turnieju piłkarskim 3 okręgów



KATOWICE. W drugi dzień Świąt nastąpiło na Śląsku Górnym, Śląsku Opolskim i w Zagłębiu Dąbrowskim oficjalne otwarcie piłkarskiego turnieju zimowego 3-ech okręgów o puchar „Sportu”. W sumie odbyło się około 200 spotkań, które cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Spokojnie oglądało ponad 200 tys. osób. Największą niespodzianką padła na boisku kop. „Jadwiga” w Zabrzu Biskupicach, gdzie ligowa drużyna bytomskiej „Polonii” przegrała w wysokim stosunku z miejscową kopalnią „Jadwiga” 2:6 (1:4). Polonia wystąpiła w swym najlepszym składzie.

Ważniejsze rezultaty pierwszego rzutu rozgrywek turnieju 3-ech okręgów przedstawiają się następująco:

AKS (Chorzów) — RKS „Kościszko” (Chorzów) 13:1 (5:0); ZZK (Katowice) — „Dru-

karz” (Katowice) 23:1 (10:0); Śląsk (Tarn. Góry) — „Tarnowiczanka” 14:1 (6:0); „Czarni” (Chropaczów) — „Zgoda” (Świętochłowice) 5:3 (2:1); „Wawel” (Nowa Wieś) — „Orzeł” (Bukowina) 6:1 (3:0); KKS (Mysłowice) — „Sila” (Mysłowice) 7:3 (3:0); RKS 27 (Orzegów) — Sep (Godula) 3:5 (-:2); „Naprzód” (Janów) — „Gwiazda” (Borki) 18:0 (12:0); „Slavia” (Ruda) — „Naprzód” (Ruda) 7:0 (4:0); Kop. Szombierki — OM TUR (Rozberek) 4:0 (1:0); „Piast” (Gliwice) — „Warta” (Zwiercie) 6:3 (3:1); „Pogoń” (Katowice) — „Orzeł” (Wełnowiec) 7:2 (2:2); „Polonia” (Piekary) — „Sparta” (Bobrek) 1:1 (0:1); „Liniarnia” (Bytom) — „Baldon” (Katowice) 1:3 (0:2); „Orzeł” (Ostropa) — „Concordia” (Zabrze) 6:0 (4:0); Huta (Zabrze) — „Naprzód” (Zabrze) 3:3 (1:1); „Concordia” (Knurów) — ZZK (Zary) 6:2 (1:1)

Druga runda pucharu rozegrana zostanie w niedzielę 4 stycznia 1948 r.

Dwaj Polacy wygrywają w Szwecji

na turnieju pięściarzy zawodowych

SZTOKHOLM. W Sztokholmie zostało rozegranych kilka walk między czołowymi zawodowymi pięściarzami Europy. Lucjan Krawczyk — Polak stale przebywający we Francji, nie rozstrzygnął walki z Mario Ochoa (Kuba) po 10-ciu rundach. Spotkanie to było rozegrane w wadze półśredniej.

W wadze półciężkiej Duńczyk Aage Christensen pokonał Szweda Sture Foreberga na punkty po 6-rundowej walce.

Drugi Polak przebywający stale we Francji

— Jan Walczak, walcząc w wadze półśredniej pokonał przez techniczne k. o. Pelga Leona Hanneuse. Mecz obliczony był na 10 rund. Walczak ważył 67,1 kg, a Belg 70,6 kg. W czwartej rundzie Walczak mocnym ciosem trafił Belga w „plexus solaris” i Hanneuse „poszedł” na deski — gong uratował go przed wyluczeniem. W piątej rundzie Belg był znowu na deskach do 7-miu wreszcie sędzia przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Walczaka przez techniczny k. o.

Verey pojedzie na Olimpiadę

ale przedtym wypocznie w górach

Na zebraniu pełnego zarządu Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich w Bydgoszczy ustalono plan działalności wioślarzy na rok 1948. PZTW przewiduje wystanie załóg polskich w czerwcu 1948 r. na regaty międzynarodowe do Czechosłowacji, w lipcu do Szwecji i Danii, a w sierpniu na Olimpiadę do Londynu.

W związku z przygotowaniem do Olimpiady kpt. sportowy PZTW przewiduje urządzenie w styczniu 1948 obozu kondycyjnego w górach dla Verey'a, a dla wszystkich wioślarzy obóz kondycyjny w marcu. Od 27 czerwca do 18 lipca odbędą się oboz treningowy w Kruszwicy. Na regatach eliminacyjnych w dniu 18 czerwca w Bydgoszczy zapadnie decyzja, która z obozów dwójek i czwórek pojedzie na Olimpiadę.

Start Verey'a na Olimpiadzie jest pewny. Polski Komitet Olimpijski zakupuje dla najlepszego naszego jedynkarza specjalną łódź w Anglii. Kpt. sportowy PZTW podał do wiadomości, iż z pięciu łodzi wioślarskich, wysłanych w związku z mistrzostwami Europy w roku 1939 do Amsterdamu, Polska odzyskała dzięki pomocy naszego poselstwa w Amsterdamie 3 łodzie, a mianowicie 2 jedynki i 1 dwójkę. Łodzie te po remoncie zostały przysłane do Gdyni. PZTW przydzielił jedną z tych jedynek AZS-owi w Krakowie, a dwójkę Warszawie.

Na dzień 22 lutego 1948 r. wyznaczono termin najbliższego sejmiku wioślarskiego w Bydgoszczy. Sejmik rozpatrzy nowy statut PZTW oraz sprawę utworzenia okręgowych związków wioślarskich.

U progu Nowego Roku

Kalendarzyk imprez pływaków łódzkich



11 stycznia 1948 — Pierwszy krok pływacki ŁOZP.
 25 stycznia 1948 — Zawody międzymiastowe Katowice — Łódź.
 15 lutego 1948 — Mistrzostwa Okręgu łódzkiego w Hali Łytej (godzina 10: przedbio; godz. 17: finały).
 11 kwietnia 1948 — Zawody międzymiastowe Warszawa — Łódź.

Warta wycofuje protest!

Na zebraniu zarządu PZB doszedł do porozumienia w sprawie protestu złożonego przez „Wartę” po meczu z „Grochowem”. Klub poznański zrezygnował z protestu, wobec czego „Grochów” automatycznie w dalszym ciągu walczyć będzie w drużynowych mistrzostwach Polski. Referendum rozpisane po okręgach zajmie się jedynie interpretacją niejasnego paragrafu 38 statutu sportowego PZB.